



L.dz. 1023/2025/OS/EŁ

Warszawa, dnia 3 listopada 2025 r.

Przemysław Rosati
Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

LIST OTWARTY

Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierza Chróścika
do Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej Przemysława Rosatiego.

Szanowny Panie Prezesie,

tegoroczny XIV Zjazd Adwokatury w Bydgoszczy odbywał się pod hasłem „Odpowiedzialni za przyszłość”. To przesłanie doniosłe i zobowiązujące, zwłaszcza wobec młodych adeptów prawa, którzy uczą się nie tylko z książek, lecz także z postaw i słów swoich doświadczonych koleżanek i kolegów.

Tym bardziej ubolewam, że podczas obrad padły wypowiedzi, w których trudno doszukać się zarówno merytorycznych argumentów, jak i troski o przyszłość. Zamiast rzeczowej dyskusji zabrzmiały słowa nacechowane pogardą i lekceważeniem wobec radców prawnych. Co więcej, wskazano, że są one nieodłącznym elementem nauki przekazywanej aplikantom.

Nie jest moim celem ocena jednostkowej wypowiedzi – choć padła z ust członka Naczelnej Rady Adwokackiej, byłego Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu, pana mecenas Mariana Jagielskiego. Ostatecznie, nawet najbardziej doświadczonym, zdarza się wypowiedzieć słowa nietrafione czy nieprawdziwe. Moje zdumienie budzi jednak reakcja sali. Oklaski zabrzmiały jak wyraz aprobaty. Jeszcze bardziej wymowne było milczenie prowadzących obrady, którzy nie uznali za stosowne zwrócić uwagę, że takie słowa nie licują ani z powagą wydarzenia, ani ze wspólną odpowiedzialnością, do której odwoływało się przesłanie Zjazdu.

Nagranie obrad opublikowane w mediach społecznościowych wywołało – co zrozumiałe – żywą reakcję środowiska radców prawnych. Przedstawiciele władz samorządu radcowskiego zwracali się o zajęcie



stanowiska wobec wypowiedzianych słów, oczekując sygnału, że nie znajdują one akceptacji w środowisku adwokackim. Głos pozostał jednak bez odpowiedzi. Tymczasem milczenie w przestrzeni publicznej bywa odczytywane jako zgoda, a w najlepszym razie jako obojętność.

Samorząd, który daje przestrzeń do wypowiedzi podczas obrad i pozostaje bierny wobec słów padających podczas Zjazdu, musi liczyć się z tym, że opinia publiczna odczyta je jako stanowisko całej wspólnoty. Dlatego ważne jest dla mnie, aby Adwokatura odniosła się do tych wydarzeń i przedstawiła ich właściwy kontekst. Moje stanowisko pozostaje jednoznaczne: nie akceptuję wypowiedzi naruszających zasady wzajemnego poszanowania.

Hasło „Odpowiedzialni za przyszłość” zobowiązuje nas wszystkich. Choć nasze samorządy mają różne tradycje, misja, którą realizujemy, jest w ogromnej mierze wspólna. Tym bardziej liczę, że nie będziemy akceptować wypowiedzi, które podważają wzajemny szacunek i prowadzą do podziałów. Dlatego proszę o Pana stanowisko oraz informację, czy władze samorządu adwokackiego podjęły jakiegokolwiek działania w tej sprawie, a jeśli tak, to jakie.

Pozostaję w oczekiwaniu na Pana odpowiedź.

Z wyrazami szacunku,

Włodzimierz Chróścik

Prezes

Krajowej Rady Radców Prawnych